

SZEF OMV BRONI GAZPROMU I OSKARŻA USA O PRÓBĘ GAZOWEGO DYKTATU

Stany Zjednoczone próbują narzucać UE kształt polityki energetycznej, natomiast Bruksela powinna chronić firmy zagrożone amerykańskimi sankcjami za udział w projekcie Nord Stream 2 - powiedział Rainer Seele, prezes austriackiego OMV, w wywiadzie dla Financial Times.

Zdaniem prezesa austriackiej spółki, całkowicie uzależnionej od współpracy z Gazpromem, USA zwalczają Nord Stream 2, ponieważ same chcą dostarczać gaz do Europy. „Chciałby usłyszeć, czy UE zamierza bronić niepodległości swoich państw w sytuacji kiedy ktoś chce dyktować im jaką politykę energetyczną powinny prowadzić. Uważam, że w uczciwym partnerstwie należy szanować stanowisko każdej ze stron” - oświadczył Seele. Niestety zapomniał wspomnieć przy tym, że zarówno jego firma, jak i wszystkie pozostałe zaangażowane w Nord Stream 2, pozostają głuche na apele krajów Europy Środkowo-Wschodniej, boleśnie odczuwających skutki gazowej dominacji Moskwy w regionie.

„Nasze doświadczenie wskazuje, że nie było ani jednego dnia, ani jednej minuty, kiedy nie otrzymalibyśmy wolumenów surowca przewidzianych w umowach z Rosją” - kontynuował Seele, udowadniając, że USA fałszywie oskarżają Moskwę o wykorzystywanie węglowodorów w celach politycznych. Niestety inne kraje regionu, w tym Polska, nie miały tyle szczęścia i wielokrotnie padały ofiarą nierzetelności rosyjskiego dostawcy.